

40 I CZTERY

DWUTYGODNIK
ALEKSANDROWA 2



Rok VI

Nr 17 (115)

15 września 1996 r.

Cena 0,50 zł (5.000 zł)

Wygląda
na to,
że
tej
jesieni
parasole
będą
artykułem
pierwszej
potrzeby.
Ja już
swoją mam
i to prosto
z Włoch.
Przódka,
że
ładny?

Wandalom na pohybel

Nie sprawdzili się, niestety, w naszym mieście plastikowe kosze na śmieci ustawione przed rokiem na głównej ulicy - Wojska Polskiego. Ładne, kolorowe, lecz delikatne, wciąż stanowiły ulubiony obiekt chuligańskich wyczynów rozwydrzonych wyrostków. Nikt nie jest już w stanie zliczyć, ile razy służby komunalne musiały uzupełniać połamane

pokrywy lub też wymieniać całe pojemniki. Praktycznie po każdej dyskotecie co najmniej kilka koszy kwalifikowało się do remontu. Wreszcie miarka się przebrała. Plastikowe kosze zniknęły z Wojska Polskiego, a zastąpiły je trwałe - blaszane. Zdjęte kosze mają zostać zainstalowane w innych, mniej narażonych na wandalizm rejonach miasta.

Warto również wspomnieć, że niszczenie koszy nie uszło "na sucho" wandalom. W czerwcu b.r. Policja ujęła na gorącym uczynku sprawców tego gorszącego procederu. Sprawę skierowano do Kolegium ds. Wykroczeń w Zgierzu, które wymierzyło im bardzo surową karę. Informujemy o tym ku przestrodze.

bj

Dlaczego nie do Zachodniej?

Wiosną opublikowaliśmy w naszej gazecie list pani Aurelii Olędzkiej, która prosiła o wyjaśnienie, dlaczego autobusy PKS zastępujące połączenie tramwajowe, nie mogą dojeżdżać do centrum Łodzi - np. do ul. Zachodniej, tylko kończą swą trasę na Żabiańcu. Stanowi to duże utrudnienie dla osób starszych i chorych, które muszą się przesiadać, by dotrzeć w miejsce, gdzie dawniej bezpośrednio dowoził je tramwaj "44".

Długo trwało, ale wreszcie wiemy, dlaczego

autobusy nie jeżdżą do centrum Łodzi. Otóż po pierwsze budżet gminy musiałby wtedy dopłacać do komunikacji PKS zdecydowanie więcej pieniędzy niż czyni to obecnie, a na to brak środków (przynajmniej w tegorocznym budżecie), a po drugie bilety do Łodzi w przypadku wydłużenia trasy musiałyby kosztować 1,60 zł. Wynika to z taryfy PKS. Ponieważ do Żabiańca jest 8,5 km, a do Zachodniej dodatkowo jeszcze 3 km, nastąpiłoby przekroczenie progę 10 km,

przy którym cena biletu wzrasta do 1,60 zł. I nie miałyby znaczenia, gdzie kto wysiada - tak jak jest to w autobusach jadących np. z Poddębic do Dworca Północnego. Każdy przejazd, nawet do Szczecińskiej kosztowałby więc nas o 0,60 zł więcej.

Z pewnością takie rozwiązanie nie zadowoloby większości pasażerów. Nie wiadomo więc czy jest czego żałować.

red.

Brawo uczniowie "jedynki"!

Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli na podstawie zebranych wyników wszystkich konkursów przedmiotowych ogłosił ranking szkół podstawowych województwa łódzkiego za rok szkolny 1995/96. W etapach rejonowych odbyło się 13 różnych konkursów przedmiotowych, w których wzięło udział 2555 uczniów, z czego 18% - tj. 455 uczniów zakwalifikowano do etapu wojewódzkiego. W tej grupie 60% zakwalifikowało się do finałów, a ponad 25% - 115 uczniów zostało laureatami tych finałów. Dało im to możliwość dostania się do wybrania szkoły średniej bez egzaminu lub zwolnienia z egzaminu wstępnego w przedmiocie zgodnym z przedmiotem konkursu. Było więc o co walczyć. Spośród wszystkich startujących szkół w województwie tylko 110 szkół znalazło się w gronie finalistów i laureatów, w tym Szkoła Podstawowa nr 1 w Aleksandrowie. Biorąc pod uwagę ilość finali-

stów i laureatów najlepsze wyniki osiągnęły następujące szkoły:

1. SP 15 - 8 finalistów, 5 laureatów
2. SP 1 Aleksandrów (7 + 5), SP 1 (9 + 4)
3. SP 19 (10 + 3)
4. SP 44 (3 + 5), SP 198 (6 + 4)
5. SP 184 (5 + 4), SP 107 (2 + 5)
6. SP 75 (2 + 4)
7. SP 122 (6 + 2), SP 4 Zgierz (9 + 1)
8. SP 55 (8 + 1), SP 162 (5 + 1), SP Wiśniowa Góra (2 + 3).

W dwóch konkursach przedmiotowych - z chemii i języka rosyjskiego przeprowadzone zostały zawody ogólnopolskie. Duży sukces odniosła uczennica naszej "jedynki" Ewa Bojanowska, która została laureatką Centralnej Eliminacji Konkursu Języka Rosyjskiego w Warszawie.

Oto wyniki konkursów przedmiotowych:

Język rosyjski

Laureaci:

- 1) Ewa Bojanowska - miejsce I
- 2) Edyta Krysztofczyk - miejsce IV
- 3) Magdalena Krzyżńska - miejsce V

Finaliści:

- 1) Michał Sławiński
- 2) Marta Banyś
- 3) Agnieszka Kalinowska
- 4) Kinga Tomaszewska

Język francuski

Laureaci:

- 1) Marek Kwiatkowski - miejsce I
- 2) Adrian Kowalczyk - miejsce V

Finalistka: Monika Oleksiak

Matematyka

Finalista: Marek Kwiatkowski

Biologia

Finalistka: Małgorzata Delikowska

Piotr Zentera

40
I CZTERY

DWUTYGODNIK
ALEKSANDROWA
ŁÓDZKIEGO

Pismo samorządowe Rady Miejskiej

Redakcja: ul. Piotrkowska 4/6
95 - 070 Aleksandrów Łódzki
tel. 12 22 58

Stale współpracują:
Krzysztof Kozanecki
Andrzej B. Kuropatwa
Zbigniew Walczyk
Piotr Zentera

Redaktor Naczelny: Jacek Zemla
Skład i lamanie: Dorota Beldowska
Druk: Zakład Poligraficzny "Okno na świat"
Łódź, ul. Wschodnia 59

Redakcja zastrzega sobie prawo
do adiacji tekstów i zmiany tytułów.
Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Dyżury radnych

17.09. dyżuruje radny Longin Fisiak,
a 24.09. - Jan Idczak. Dyżury odbywają się
w Biurze Rady w godz. 15.00 - 17.00.

Dyrekcja i Rada
Pedagogiczna Miejskiego
Przedszkola nr 2 pragnie
serdecznie podziękować
panu Adamowi Trzcinie
za nieodpłatne
videofilmowanie
uroczystości zakończenia
roku szkolnego 1995/96.

Dla ekologii

Z przyjemnością pragniemy poinformować, że począwszy od 1 października 1996 roku Spółdzielnia Inwalidów "Przodownik" rozpoczyna nieodpłatne przyjmowanie odpadów powstających przy produkcji rajstop i skarpet.

Jak nas poinformował prezes spółdzielni Longin Fisiak, warunkiem przyjęcia odpadów jest ich segregacja pod względem kolorów. Odpady białe muszą być oddzielone od innych kolorów. Liczymy na zrozumienie społeczeństwa naszej Gminy i Miasta, gdyż w ten sposób ochronimy środowisko od zaśmiecania. Odpady należy przywozić w workach foliowych, które będą opróżniane na miejscu i zwracane właścicielom. Przyjmowanie odbywać się będzie w siedzibie S. I. "Przodownik" przy ul. Wojska Polskiego 33 codziennie w godz. 8.00 - 15.00. Gorąco zachęcamy aleksandrowskich biznesmenów do korzystania z tej najprostszej, najłatwiejszej i jednocześnie bezpłatnej formy pozbywania się śmieci. Po cóż mają szpecić okoliczne lasy?

Z. Walczyk

WYBORY, WYBORY!

Już niedługo, bo w niedzielę 29 września 1996 r., rolnicy Gminy i Miasta Aleksandrów Łódzki będą mieli szansę odbudować funkcjonujący przed II wojną światową samorząd rolniczy. Chodzi o wybory delegatów do Walnego Zgromadzenia Izby Rolniczej w województwie łódzkim. Jeśli frekwencja dopisze (by wybory były ważne konieczna jest co najmniej 20% frekwencja), to rolnicy wybiorą 27 delegatów, z czego nasi aleksandrowscy - 2. Do godz. 24.00 w dniu 10 września Komisja Okręgowa pod kierownictwem p. Bogdana Lewandowskiego oczekiwała na kandydatów do izby. Okazało się, że o dwa miejsca walczyć będzie w dniu wyborów aż 6 kandydatów, których listę podaje

komisja w osobnym obwieszczeniu. Głosowanie odbędzie się w 5 obwodach głosowania z siedzibami w Urzędzie Gminy i Miasta, Bibliotece przy ul. Bruźca 75 oraz szkołach podstawowych w Beldowie, Rąbieniu i Rudzie Bugaj. Lokale wyborcze otwarte będą od godz. 8.00 do 20.00.

Jak już informowaliśmy (18 sierpnia w numerze 15/113) Rada Miejska przyjęła uchwałę o rezygnacji z mandatu radnego przez p. Mariusza Włodarczyka. Zgodnie z ordynacją wyborczą Wojewoda Łódzki rozpiął wybory uzupełniające w okręgu zawierającym się w następujących ulicach: Kwiatowa, Łomnik, Północna, Szatonia oraz Wojska Polskiego od

numeru 44 wzyw. Tekst zarządzenia przedstawiającego kalendarz wyborczy prezentujemy w całości. Do Rady Miejskiej kandydować mogą stali, pełnoletni mieszkańcy Gminy i Miasta Aleksandrów Łódzki. Nie wolno łączyć mandatu radnego z pracą w Urzędzie Gminy i Miasta oraz pełnieniem funkcji kierownika jednostki organizacyjnej Gminy (np. szkoły podstawowej, przedszkola itp.). Kandydat, by mógł być zarejestrowany musi otrzymać pisemne poparcie co najmniej 15 stałych mieszkańców tego okręgu, w którym odbędą się wybory (tzn. z wymienionych wyżej ulic). Wybory zaplanowane zostały na niedzielę 27 października 1996 r.

ZARZĄDZENIE NR 144/96 WOJEWODY ŁÓDZKIEGO z dnia 4 września 1996 r.

W sprawie wyborów uzupełniających w okręgu wyborczym nr 8 ustanowionym dla wyboru Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim.

Na podstawie artykułu 111 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin (tekst jednolity Dz. U. z 1996 r. Nr 84, poz. 387) po porozumieniu z Wojewódzkim Komisarzem Wyborczym w Łodzi zarządza się co następuje:

§ 1

Zarządza się wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim w okręgu wyborczym nr 8.

§ 2

Datę wyborów wyznacza się na niedzielę, dnia 27 października 1996 r.

§ 3

Dni, w których upływają terminy czynności przewidzianych w Ordynacji wyborczej, określa kalendarz wyborczy stanowiący załącznik do zarządzenia.

§ 4

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania i podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego.

WOJEWODA ŁÓDZKI

(-) Andrzej Pęczak

Dzień, w którym upływa termin wykonania czynności wyborczej	Treść czynności
do 20 września 1996 r.	-ogłoszenie w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego o zarządzeniu wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim;
do 25 września 1996 r.	-podanie do wiadomości wyborców przez rozplakatowanie zarządzenia Wojewody Łódzkiego o zarządzeniu wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim
do 4 października 1996 r.	-powołanie przez Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego gminnej komisji wyborczej
do 9 października 1996 r.	-powołanie przez gminną komisję wyborczą obwodowej komisji wyborczej
do 12 października 1996 r.	-zgłaszanie do zarejestrowania gminnej komisji wyborczej kandydatów na radnych
do 14 października 1996 r.	-podanie do wiadomości wyborców przez rozplakatowanie numeru i granicy obwodu głosowania oraz siedziby obwodowej komisji wyborczej
do 16 października 1996 r.	-wyłożenie spisów wyborców do publicznego wglądu
do 22 października 1996 r.	-podanie do publicznej wiadomości przez obwodową komisję wyborczą, w drodze rozplakatowania, obwieszczeń gminnej komisji wyborczej, zawierających informacje o kandydatach na radnych
27 października 1996 r.	-składanie wniosków przez wyborców nigdzie nie zameldowanych o wpisanie do spisu wyborców właściwego dla miejsca aktualnego pobytu
	-głosowanie

OBWIESZCZENIE

Komisji Okręgowej nr 1 w Aleksandrowie Łódzkim z dnia 11 września 1996 r.

Na podstawie paragrafu 17, ust. 1 zarządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 25 kwietnia 1996 r. w sprawie trybu przeprowadzenia pierwszych wyborów do walnych zgromadzeń izb rolniczych (M. P. nr 27, poz. 291) podaje się do wiadomości osób uprawnionych listę kandydatów na członków Walnego Zgromadzenia Izby Rolniczej w województwie łódzkim w okręgu wyborczym nr 1 obejmującym obszar Gminy i Miasta Aleksandrów Łódzki:

1. Czechowicz Mieczysław Piotr, lat 46, wykształcenie średnie, technik rolnictwa, zam. Grunwald 3, gm. Aleksandrów Łódzki.
2. Idczak Jan, lat 50, wykształcenie zawodowe, rolnik, zam. Prawęcice 46, gm. Aleksandrów Łódzki.
3. Mastalerz Wiesław, lat 41, wykształcenie wyższe, rolnik ekonomista, zam. Aleksandrów Łódzki, ul. Jałowcowa 9.
4. Pakulski Józef, lat 57, wykształcenie zawodowe, ogrodnik, zam. Łódź, ul. L. Staffa 1 m 9.
5. Pietruszewska Krystyna, lat 47, wykształcenie wyższe, inż. technologii spożywczej, zam. Sobień 5, gm. Aleksandrów Łódzki.
6. Powalski Józef Franciszek, lat 51, wykształcenie średnie, rolnik, zam. Krzywiec 22, gm. Aleksandrów Łódzki.

Przewodniczący Komisji
(-) Bogdan Lewandowski



AKTUALNOŚCI SPRZED WIEKU WYKONANIE PRZEZ NASZĄ PRACOWNICZKĘ

Wawel - serce Polski

Jest to miejsce szczególne w historii naszego państwa oraz narodu. Każdy turysta - krajoznawca powinien odwiedzić to "Serce Polski". Jest to bez wątpienia najcenniejszy zespół zabytkowy i historyczny w naszym kraju.

Wielu radiestetów twierdzi, że obszar, gdzie rzeka Wisła przepływa pomiędzy wapiennymi wzgórzami Jury Krakowskiej a Pogórzem Karpackim, charakteryzuje się wyjątkowo korzystnymi, wręcz unikatowymi w Polsce warunkami. Z tego powodu rejon wzgórz wawelskiego został zasiedlony przez ludzi już bardzo dawno. Można wierzyć lub nie, ale od epoki paleolitu teren ten nieprzerwanie zamieszkują ludzie tworząc jego historię.

Najprawdopodobniej w okresie kształtowania się polskiej państwowości była to siedziba książęca. Każdy z nas słyszał o legendach mówiących o księżniczce Wandzie "co nie chciała wyjść za Niemca" lub o księciu Kraku, wawelskim smoku i szewczyku Dratewce. Potwierdzeniem tych legend nawiązujących do najbardziej zamierzonych czasów jest kopiec Wandy i Kraka oraz Smocza Jama znajdująca się pod wawelskim wzgórzem.

Po opanowaniu tego obszaru kraju przez pierwszego historycznego władcę naszego państwa - Mieszka I, Wzgórze Wawelskie staje się jedną z głównych jego rezydencji. W czasie prowadzonych systematycznie badań archeologicznych dokopano się śladów kamiennego romańskiego zamczyska będącego prawdopodobnie pozostałością po siedzibie Bolesława Chrobrego - pierwszego króla Polski. Wobec braku dokładnych przekazów historycznych trudno dziś ustalić datę wzniesienia pierwszych murów chroniących Wawel. W każdym razie musiały powstać zapewne za panowania Władysława Łokietka. Dziś ten fragment fortyfikacji możemy podziwiać oglądając między innymi Basztę Złodziejską i Senatorską.

Następnym budowniczym Wawelu był oczywiście król Kazimierz Wielki, który gotycki zamek Łokietka rozbudował. Kolejną rzeczą, każdy z następnych władców Polski rozbudowywał i upiększał to miejsce. Obecny swój renesansowy kształt zamek otrzymał za panowania Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta.

W miarę upływu czasu i rozwoju techniki, gotyckie umocnienia okazały się już niewystarczające. Wówczas król Stefan Batory polecił wzniesić dodatkowe umocnienia bastionowe. Na jednym z tych dzieł obronnych stoi dziś pomnik Tadeusza Kościuszki.

Po rozbiorach Polski Wzgórze Wawelskie wraz ze znajdującymi się tam budowlami stało się cytadelą - ostatnim ośrodkiem oporu nowo zbudowanej twierdzy Kraków. Wynikiem tych działań było wyburzenie przez Austriaków znacznej części średniowiecznych murów obronnych i wzniesienie wokół wzgórz pierścienia fortyfikacji bastionowych. Na koszarach dla wojska zostały zamienione królewskie komnaty. Na potrzeby stacjonującego tu garnizonu wzniesiono szereg nowych obiektów.

Należy pamiętać, że w wyniku kolejnych austriackich inwestycji obronnych, w momencie wybuchu I wojny światowej, Kraków stał się najpotężniejszą twierdzą powstałą na ziemiach polskich. Dorównywał twierdzy Verdun - tej najsłynniejszej ze słynnych fortec tej wojny. Wprawdzie miasto wraz ze wzgórzem wawelskim znalazło się w listopadzie i grudniu 1914 roku w obszarze działań frontowych /12 km/, ale na nasze szczęście nie znalazło się w zasięgu bezpośrednich walk.

Dziś po wielu dziesięcioleciach ratowania tego zabytku, tysiące turystów przybywa tu rok rocznie. Nawet wszędobylskie rusztowania nie ujmują uroku temu miejscu, tym bardziej, że gdy znikają odsłaniają fragmenty znowu błyszczące swym dawnym blaskiem. Intensywne prace remontowe rozpoczęte w 1993 roku mają być zakończone w roku 2000.

Dziś ponoć największym problemem dla tego obiektu są właśnie turyści, którzy mogą to miejsce zdeptać. Wyliczono, że na przykład komnaty królewskie dziennie powinno odwiedzać tylko 2,5 tysiąca zwiedzających. Jednak jak łatwo się zorientować po długich kolejkach za biletami wstępu, w sezonie letnim chętnych jest znacznie więcej.

A rzeczywiście jest tu co oglądać. Oprócz Komnat Królewskich, warto zajrzeć do wawelskiego Skarbcza, gdzie możemy zobaczyć między innymi "szczerbiec", ów słynny miecz koronacyjny królów polskich oraz kopię "włóczni św. Maurycego", która została ofiarowana Bolesławowi Chrobremu przez cesarza Ottona III w czasie jego odwiedzin w Gnieźnie w roku 1000. Ekspozycja "Wawel zaginiony", ukazuje natomiast najstarszą historię tego miejsca oraz udawadniające ją odkrycia archeologiczne. Szczególne znaczenie ma katedra będąca nie tylko miejscem kultu religijnego, ale również miejscem koronacji większości królów Polski oraz ich wiecznego spoczynku. Tu można oddać hołd największym naszym wieszczom - Adamowi Mickiewiczowi i Juliuszowi Słowackiemu oraz wielu bohaterom narodowym takim jak np. Tadeusz Kościuszko. Specjalne miejsce w naszej historii, jak również na Wawelu zajmuje marszałek Józef Piłsudski. Godne zobaczenia są liczne, wspaniałe dzieła sztuki oraz olbrzymi "Dzwon

Zygmunta". Warto jeszcze zajrzeć do Muzeum Katedralnego posiadającego wyjątkowo cenne pamiątki naszej kultury i historii oraz oczywiście pospacerować po samym wzgórzu.

Wielu spacerujących po przepięknym, renesansowym dziedzińcu zamkowym, zastanawiają ludzie opierający się przy wyjściu z komnat królewskich. Tak ładują swoje "energetyczne akumulatory" osoby wierzące, że właśnie za tym murem, w dawnej kaplicy Św. Gedeona /obecnie trwa w niej remont i prace archeologiczne/, znajduje się jeden z czakramów. Tak są nazywane święte kamienie Ziemi mające dawać ludziom energię, spokój i szczęście. Są one ponoć skupiskami życiodajnej energii, która płynie z kosmosu oraz głębin ziemskiego globu. Są tacy, którzy twierdzą, że energia ta uzdrowiła ich z nieuleczalnych chorób.

Wzgórze Wawelskie po wielu godzinach zwiedzania możemy opuścić przechodząc przez legendarną Smoczą Jamę, gdzie u jej wylotu czeka na nas zięjący ogniem potwór.

Mam nadzieję, że korzystając z minionych wakacji wielu mieszkańców naszego miasta odwiedziło Kraków i "naładowało swoje akumulatory" energią, która wystarczy im do nauki i pracy aż do następnych wakacji lub urlopu. Tym innym proponuję zrobić to jak najszybciej.

Andrzej Benedykt Kuropatwa



LIST Z ZA OCEANU

"B" - jak budownictwo, cz. II

Standardowy domek jest parterowy, podpiwniczony na całości, ze strychem umożliwiającym jego podniesienie i dobudowanie całego piętra. Podpiwniczenie, czyli "bassement", jest wysokie, suche i widne i dlatego nadaje się na urządzenie w nim dużego lokalu na spotkania w większej grupie. Wydziela się w nim pralnię, ogrzewanie i klimatyzację. Często wstawia stół bilardowy i co tam jeszcze. Od biedy i nie tylko, można w nim urządzić dodatkowe pomieszczenia mieszkalne. Mnogie rzesze moich Rodaków mieszkają latami w takich salonach i są zadowolone. W polonijnej dzielnicy (i nie tylko) wynajmowanie takich lokali, wprawdzie niezgodne z przepisami, jest źródłem dochodów dla wielu "kamieniczników". Miasto stara się walczyć z tym problemem, ale jest to zbyt trudne dla ospałej, amerykańskiej biurokracji. Zresztą jest to problem bardziej złożony, więc ta walka jest trochę pozorowana. Zaparkowanie w takiej dzielnicy jest prawdziwym problemem, ponieważ w każdym domu mieszka po kilkunastu właścicielach aut, a jeździe nie są z gumy. Im więcej piszę, tym więcej odkrywam tematów, które mogą Was zainteresować. Drodzy Rodacy Aleksandrowiacy. Rad bym je opisać wszystkie, ale boję się Was zanudzić.

Budowa czy kupno domu są bardziej opłacalne niż "rentowanie" obcego lokalu, ponieważ komorne jest wysokie, więc lepiej jest lokować te pieniądze we własny dom, niż tracić bezpowrotnie. O innych plusach już nie wspominam, chociaż i one się liczą. Dom kupiony na wieloletnie raty, obliguje właściciela do oszczędzania, podczas gdy oszczędzanie na kupno domu w przyszłości nie jest łatwe. Ponadto, w domu kupionym w ten sposób już mieszkamy, a nie tułamy się po obcych kątach, dodatkowo tracąc pieniądze. Lepszej alternatywy nie ma, ale u nas ten system nie przyjęcie się jeszcze długo, ponieważ nie mamy rozbudowanego odpowiedniego systemu bankowego, za to mamy bandyckie procenty od pożyczek, rozłożony przemysł materiałów budowlanych, drożyzną i jakieś VAT-y (kto to wymyślił?).

Tutaj, mądra polityka preferuje domy lokatorskie, wielomieszkańciew. Kupując czy budując taki dom, płaci się niższe podatki i łatwiej uzyskuje korzystne kredyty. Tak, tak, ten zgnili kapitalizm popiera ludzi z inicjatywą (ale nie typu Grobelny & Company), popiera bogacenie się, ponieważ wie, że państwo jest bogate, jak jego obywatele. Poza tym bogaty da zarobić biednemu, a sytuacja odwrotna jeszcze się nie zdarzyła. "Urawniłówkę" wymyślił "najlepszy ustrój świata" i dlatego musiał upaść. Tutaj nie ma progresji podatkowej, a wręcz przeciwnie: im zarabiasz więcej, tym mniej płacisz od zarobionego dolara. Nie ma odgórnego sterowania, rynek napędza się i reguluje sam, a ja pamiętam czasy, gdy na targowiskach wisiały urzędowe cenniki maksymalne. To ci była ekonomia!

Ceny elektryczności, gazu i wody nie są wygórowane i stabilne, a chociaż kompanie dostarczające te produkty są, jak cała gospodarka, prywatne, to wcale nie mogą "regulować" cen po

kilka razy w roku, więc muszą szukać tanich sposobów wytwarzania i znajdują je. Gazu jest pod dostatkiem, wody nie brakuje, a elektrownie produkują więcej prądu niż potrzeba, mając 30% rezerwę. I nikt do tego nie dopłaca mimo przyzwoitych cen. Cud czy normalność? Nie chcę już porównywać z polską rzeczywistością, ponieważ zbliża się pora kolacji i boję się utraty apetytu.

Młode, pracujące małżeństwo, z zasady kupuje szybko dom, więc siedzenie na głowie rodzicom (teściom) należy do rzadkości. Znam wiele nawet dużych domów zamieszkałych tylko przez dwoje starszuchów, a nierzadko tylko przez jedną osobę. Dzieci już poszły na swoje, a na użeranie się z lokatorami rdzenny Amerykanin nie ma ani chęci, ani zdrowia, sytuacja finansowa też go do tego nie zmusza. Z nieba im to nie spadło, państwo też im nie dało, trzeba było samemu zapracować na dobrobyt. A z Polski pamiętam, nawet młodych ludzi, mieszkających w lokalach miejskich, za pół darmo, w ciasnocie i wcale nie kwapiących się do usamodzielnienia. Bo odkładać nie jest łatwo, ale balangować tak.

Podstawowym materiałem budowlanym w Stanach Zjednoczonych jest drewno. Mówi się nawet, że "Ameryka trzyma się na gwoździach", ale trzyma się solidnie i dotychczas stoją i są zamieszkałe drewniaki dwustu- i więcej letnie. Wprawdzie teraz buduje się metodą łączoną, ale nadal główna konstrukcja jest drewniana. A więc na fundamencie buduje się najpierw całą konstrukcję domu, łącznie z pokryciem dachu i dopiero wtedy obmurowuje się ściany. Pisząc o konstrukcji drewnianej nie sposób nie napisać obszerniej na temat drewna budowlanego, ponieważ bez tego nie byłoby jasnego obrazu. Drewno budowlane jest sprzedawane w standaryzowanych wymiarach, z tym, że jest kilka długości danego przekroju, a to po to, aby nie kupować dłuższego niż potrzeba i nie tworzyć odpadów. Mądra oszczędność.

Drewno jest strugane, bo wióry i trociny to cenny surowiec do produkcji płyt różnego rodzaju. Tutaj nic się nie zmarnuje, nawet gałęzie z wycinanych drzew są rozdrabniane tworząc cenny "mulch" (wyściółkę) pod drzewa i krzewy. Nawet grubsze gałęzie i czuby wykorzystuje się do wyrobu asortymentu o mniejszym przekroju. Z oflisów produkuje się ładne przęsła ogrodzeniowe. Podstawowym asortymentem jest "tubajfor" (dwa na cztery cale), niżej są: 2x1, 2x2, a wyżej cała plejada rozmaitych rozmiarów. Wymienić ich nie jestem w stanie, ale do każdej konstrukcji znajdzie się odpowiedni rozmiar. Podstawowym odstępem konstrukcyjnym jest stopa (około 30 cm) i przez to dzielą się wszystkie płyty, których rozmiar podstawowy wynosi 4x8 stóp. Ustawione pionowo tubajfory, odpowiednio połączone dołem i górą tworzą konstrukcję ścian. Konstrukcje stropów i dachu wykonuje się z odpowiednio szerszych elementów. Cała konstrukcja jest stabilna, ponieważ łączy ją ściany działowe i dach, który pokrywa się w

pierwszej kolejności. Na dach, zamiast desek daje się sklejkę niższej jakości, a więc tanią. Teraz "bije" się "szyngle" (dachówkę papową), które występują w wielu kolorach, są trwałe, ładne i nie wymagają konserwacji. Przyjemnie jest patrzeć na taki dach. Ściany z zewnątrz ociepla się styropianem i obmurowuje cegłą stawianą na płasko, pozostawiając przestrzeń dylatacyjną. Cegły są nie tylko trwałe, ale i ładnie licowane, w różnych kolorach i wzorach. Odpada konieczność tynkowania, a więc duży koszt. Wewnątrz ściany i sufity ociepla się watą izolacyjną, ale przedtem montuje się w nich wszystkie instalacje. Teraz objaja się je płytami gipsowymi, oklejonymi mocnym papierem. I to wszystko. Teraz tylko tapeta albo malowanie. Podłogi tradycyjne, albo z grubej sklejki pod wykładzinę dywanową. Sufity również obite płytami gipsowymi. Tania, szybko i łatwo, a przy tym trwałe, sucho i ciepło. Niech ktoś sobie policzy, ile razy obniża się koszt jednego metra kwadratowego ściany w stosunku do tradycyjnego tynku, jeżeli płyta o rozmiarach 1,2x2,4 m kosztuje około 3 dolary. Ale takie płyty trzeba mieć i Polska może je mieć, ponieważ posiada olbrzymie pokłady gipsu. Trzeba tylko myśleć - jak powiada mój przyjaciel Jurek Cichy, którego przy okazji serdecznie pozdrawiam.

Nie chcę zbyt zbytnio zanudzać Czytelników szczegółami, chociaż budowlanców zainteresowałyby na pewno, powiem tylko, że oczy latały mi dookoła głowy, gdy po raz pierwszy odwiedziłem skład materiałów budowlanych. Coś takiego trzeba zobaczyć, bo wyobrazić się nie da. Olbrzymi budynek zapełniony wszystkim, co jest przydatne w budownictwie i nie tylko, ponieważ są tam i sprawy ogrodnicze. Nikt nie zabrania oglądać, grzebać, przebieierać i wybierać. Zobaczyłem produkty, o których nie miałem wyobrażenia i pojęcia do czego mogą służyć. Zobaczyłem narzędzia, które mogą się przyznać. I to wszystko w cenach na kieszeń przeciętnego obywatela. Jeden jest tylko problem, że są one wszystkie na prąd o napięciu 110V. Patrząc na równo poukładane, gładkie drewno budowlane, przypomniałem sobie góry wymieszanej, mokrej, szorstkiej tarcicy, zwalonej wzdłuż torów bocznic kolejowej przy ul. Brukowej w Łodzi. Pymityw i marnotrawstwo. Pamiętam cegły, które strach było wiać do ręki, żeby się nie rozsypały, stal rdzewiejącą na placu (tutaj stal zbrojeniowa jest pokrywana farbą). Pamiętam balagan i marnotrawstwo na placach budów, cegły transportowane wywrotkami. Ale to wszystko było niczyje, więc kto by dbał o to, aby się nie marnowało? Dlatego prawdziwa prywatyzacja powinna być przeprowadzona szybko i rozsądnie i tego życzyć Wam i sobie.

Eugeniusz Walkuski
2512 S. 5-th Ave.
North Riverside, Il. 60546
U.S.A.

Autor oczekuje na listy z ewentualnymi uwagami i opiniami naszych Czytelników.

W hołdzie bohaterom

W niedzielę 1 września odbyły się w naszym mieście uroczystości związane z 57. rocznicą wybuchu II wojny światowej. Przed południem na aleksandrowskim cmentarzu spotkały się delegacje Rady Miejskiej,

Pomimo deszczowej pogody, ogromna liczba wiernych przybyła do kościoła św. Rafała, aby uczestniczyć w uroczystej mszy świętej odprowianej tego dnia w intencji

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że przeciwko Polsce Hitler użył 1,8 mln żołnierzy, gdzie Wojska Polskiego liczono zaledwie ok. 1 mln, 2.800 czołgów przeciw zaledwie 880 polskich,



Urzędu Gminy oraz organizacji społecznych, aby wspólnie oddać hołd poległym i pomordowanym mieszkańcom naszego miasta. Złożono wiązanek kwiatów pod pomnikiem wspólnej mogiły ofiar wojny.

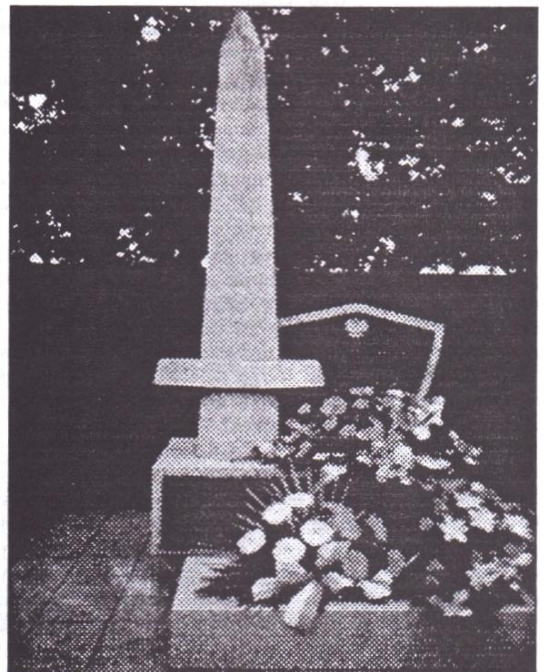
naszej Ojczyzny oraz pamięci ofiar terroru hitlerowskiego. Przywołaniu obrazów bohaterstwa i męczeństwa naszego Narodu w latach II wojny światowej oraz odniesieniu tych cech do czasów obecnych poświęcona została homilia, wygłoszona przez ks. Czesława Murawskiego.

Po mszy delegacje oraz mieszkańcy miasta udali się pod Pomnik Pamięci Narodowej, gdzie również złożone zostały wiązanek kwiatów. Krótkie przemówienie wygłosił przewodniczący Związku Kombatantów Leon Parysiewicz. Powiedział między innymi:

- 57 lat temu cały świat obiegra niecodzienna wiadomość - wojna. Polskie niebo pokryły złowrogie maszyny z krzyżami na skrzydłach, które niszczyły wszystko co się poruszało i co było żywe. Stalowe kolosy toczące się po ziemi polskiej równały z jej powierzchnią wsie i miasta. Temu wszystkiemu towarzyszyły łuny pożarów, jęki konających i płacz uciekających. Wielka machina wojenna Niemiec hitlerowskich z całą swą siłą i brutalnością ruszyła na Polskę, by zgodnie z zawartym tajnym układem Ribbentrop - Molotow, podpisanym 23 sierpnia 1939 r. raz na zawsze wymazać Polskę z mapy Europy i świata. Przeciw tej wielkiej maszynie wojennej, przewyższającej w znacznym stopniu Armię Polską tak pod względem liczebnym, jak i wyposażenia technicznego, stanął osamotniony żołnierz polski. Przyobiecana przez Wielką Brytanię i Francję pomoc militarna, okazała się frazesem bez pokrycia. (...)



10 tys. dział na 4.300 polskich, 1.400 samolotów bojowych na zaledwie około 400 polskich samolotów bojowych, to śmiało możemy powiedzieć, że polski Wrzesień urasta do rangi heroicznego czynu Wojska Polskiego, zasługującego na wyróżnienie w dziejach oręża polskiego. Nie jest więc bezpodstawnym, że



dzień 1 września uznany został za "Dzień Weterana", bo nie kto inny, jak żołnierz polski od pierwszego strzału rozpoczynającego II wojnę światową do ostatniego oznajmującego jej zakończenie, walczył nie tylko na ziemi Ojczyściej, ale na wszystkich frontach II wojny światowej.

Matka Boża Fatimska w Aleksandrowie

W naszej Gminie i Mieście, w naszym dekanacie Aleksandrowa Łódzkiego tyle nawiedzeń i tyleż nawiedzeń w mojej Ojczyźnie. Chodziła po naszych domach Matka Boska Częstochowska, odwiedziła nasz dekanat Matka Boska Watykań-

boszcz parafii św. Archaniołów, oddając Ci w opiekę całą społeczność dekanatu Aleksandrowa Łódzkiego. W imieniu wszystkich Matek dekanatu aleksandrowskiego

Matkę Bożą z Fatimy powitała przedstawicielka z parafii św. Ducha pani Jadwiga Ociesielska: - *"Witam Cię Matko Syna Bożego! Matko nasza! Najświętsza Pani Fatimska najserdeczniej w imieniu wszystkich kochających Cię Matek z Aleksandrowa i okolic. Ciebie sam Zbawiciel, konając na krzyżu, oddał nam za Matkę. Bądź pozdrowiona, o Pani Fatimska, oczekiwana z utęsknieniem i miłością. Wszystkie matki aleksandrowskich parafii wołają dziś do Ciebie: broń nasze rodziny od nieobliczalnego samozniszczenia. Matko, Tobie zawieramy nasze dzieci, coraz mniej liczne pokolenie Polaków. Serce Maryji, bądź naszym ratunkiem"*.

Matkę Bożą z Fatimy powitały również dzieci, młodzież oraz ojcowie z parafii Beldów. O godz. 13.45 Mszę św. odprawił Jego

Ekscelencja ks. bp Bohdan Bejze. Uczestniczyli w niej ks. Kazimierz Marczał, ks. Stanisław Wajtyra, ks. Jerzy Majda, ks. Andrzej Mikołajczyk, ks. Stanisław Matuszewski, ks. Franciszek Durlak, ks. Cezary Ochocki, ks. prałat Norbert Rucki oraz ks. Czesław Murawski, który wygłosił homilię.

ska, a teraz Matka Boża Fatimska. Chodzą po naszej Ojczyźnie św. relikwie Wojciecha, Stanisława i inne. Stało się coś? Czy coś się stanie? Czy odmieni się oblicze ziemi naszej? A może się ktoś nawrócił? A może ktoś uwierzył? A może odmieni się oblicze społeczeństwa i narodu naszego? Wychodzimy na ulicę, witamy, modlimy się bardzo długo, a potem żegnamy, odprowadzamy daleko i bardzo długo. I tak też było w naszym dekanacie. 6 września 1996 roku o godz. 13.00 w eskorcie Policji, przyjechała samochodem - kapliczką do kościoła św. Archaniołów. W taki dzień, roboczy nie w świąteczny, a tyle ludzi przyszło powitać, uczestniczyć we mszy św. właśnie z tej okazji. Matko Boża w figurce fatimskiej, jaki piękny dywan społeczność nasza zrobiła Ci wokół kościoła z kwiatów, przepięknych kwiatów, najpiękniejszych jakie tylko urosły w naszych ogródkach. Tym dywanem szłaś wokół kościoła w swojej figurce fatimskiej, a serca nasze radowały się, a w oczach było widać łzy. To dobrze, że tak spontanicznie i tak radośnie, z całego serca witaliśmy Matkę Bożą Fatimską.

Serdecznie powitał Cię, Matko Boża z Fatimy, u stóp ołtarza ks. prałat Norbert Rucki, pro-

Znamienna była wypowiedź ks. Murawskiego o zamachu na Papieża Polaka, kiedy to Papież powracając do zdrowia, powierzył kulę jednemu z księży, aby zawiązał ją do Matki Bożej Fatimskiej, w dowód cudownego uratowania Mu życia. Druga kula, która również zraniła Oj-



ca Świętego została gdzieś na placu św. Piotra. Później strzelający do Papieża Ali Agca powiedział: - *"Ja bardzo celnie strzelałem, a kule w moim pistolecie były śmiertelne, a Ty Ojczyźnie żyjesz"*.

Aktu Zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryji dokonał ks. bp Bohdan Bejze: - *"Matko Miłosierdzia, królowo nieba i ziemi, ucieczko grzeszników. W obecności Twojego czcigodnego wizerunku z Fatimy, zawieramy się dziś Twemu Niepokalanemu Sercu. Przez ten akt zawierzenia odnawiamy z Twoją pomocą wszystkie przyrzeczenia chrzcielne i zobowiązujemy się do życia w duchu ewangelicznego nawrócenia, abyśmy ustawicznie wypełniali świętą wolę Ojca niebieskiego. Za Twoim niezawodnym pośrednictwem będziemy polecać Ojca Świętego Bożej Opatrzności - w dowód naszej jedności z następcą św. Piotra"*.

Po mszy św. zgromadzeni na modlitwie odmówili różaniec. Żegnając Matkę Bożą z Fatimy figurkę ponieśli strażacy, następnie kombatanicy w mundurach, po czym przedstawiciele poszczególnych parafii: Beldów, Dalików, Rąbień, św. Ducha oraz Grotniki. Procesją wokół pl. Kościuszki, a potem ul. Wojska Polskiego, Wolności w kierunku Zgierza gdzie przy ul. Piotrkowskiej pożegnaliśmy Matkę Bożą. W tym samym samochodzie odjechała w kierunku Zgierza. Przepięknym gestem tysięcy kiwających rąk, ze łzami w oczach społeczeństwo żegnało Matkę Bożą Fatimską. A ja zostałem tylko nawiedzony.

Zbigniew Walczyk





Koniec lata i co dalej?

Szanowni Państwo! Tym artykułem pragnąłbym rozpocząć nową serię tematyczną dotyczącą refleksji z moich podróży po kraju. Mam nadzieję, że zainteresują Państwa moje wrażenia, które będę próbował odnosić również do spraw związanych z naszą gminą.

Koniec lata i co dalej. Wprawdzie do końca kalendarzowego lata brakuje jeszcze kilku dni, ale faktycznie koniec wakacji i rozpoczęcie się roku szkolnego w sposób dość gwałtowny przypomniało nam o zbliżającej się już jesieni. Niemal od momentu rozpoczęcia się wakacji rozlała się po kraju i nie tylko - fala kolonistów, obozowiczów oraz rodzin szukających przygody i wypoczynku. Obecnie prawie wszyscy już wrócili w rodzinne pielesze. Niestety, większość dzieci i młodzieży wraz z rodzicami spędziła wakacje w miejscu zamieszkania. Było to związane z problemami finansowymi wielu rodzin, które nie mogły sobie pozwolić na wyjazd, jak również na wyjazd ich pociech.

Analizując to zjawisko doszedłem do wniosku, że największe problemy z organizacją wypoczynku dla swych dzieci poza miejscem zamieszkania mają rodziny o średnim statusie materialnym. Jest to spowodowane tym, że rodziny najbardziej potrzebujące mogą liczyć na duże wsparcie np. Ośrodka Pomocy Społecznej. Nie mają oczywiście problemów dzieci rodzin zamożnych, gdzie wydatek związany z wyjazdem na wczasy rodzinne lub kolonie nie stanowi większego problemu. Natomiast w rodzinach zajmujących miejsce pośrednie jest poważnym problemem zadecydowanie o wydaniu tych kilku milionów starych złotych, które często mogą załatać inne dziury w domowym budżecie. Kłopot ten potęguje fakt, że póki co fundusze socjalne dobrze funkcjonują tylko w zakładach i instytucjach państwowych. Tu rodzice mogą liczyć na znaczące wsparcie. W ten sposób tylko część najmłodszych mieszkańców naszego miasta wyruszyła do miejscowości wypoczynkowych na terenie naszego kaju jak również poza jego granice. Dzięki temu, że w ostatnich latach uzyskanie paszportu stało się bardzo łatwe, to te właśnie wyjazdy poza granice naszej Ojczyzny stały się ogólnie dostępne. Myślę, że należy się z tego cieszyć, bo skoro chcemy dążyć do wspólnej Europy to musimy poznać naszych przyszłych współpracowników.

Jednak wędrując po Europie i nie tylko, należy również pamiętać, że Polska jest krajem bardzo atrakcyjnym. Potwierdzają ten fakt cudzoziemcy przybywający do nas coraz liczniej. Jest to spowodowane głównie tym, że ocalały na terenie Polski duże obszary nie zniszczonego i nie przekształconego krajobrazu, mające olbrzymie wartości poznawcze i wypoczynkowe. Trudno w jednym artykule wspomnieć choć w najkrótszy sposób o miejscach w Polsce, gdzie byliśmy. Myślę, że każdy z wyruszających na wędrowkę miał takie już dawno upatrzone, które pragnął zwiedzić.

Zapewne znaczna część wyjeżdżających mieszkańców naszej gminy spędziła czas nad Bałty-

kiem. Tam odpoczywali korzystając z wodnych i słonecznych kąpielii zwiedzając równocześnie nadmorskie kurorty. Inni wędrowali po fantastycznych obszarach Kaszub, Warmii i Mazur, gdzie tysiące jezior, nie zniszczona przyroda oraz unikatowy świat zwierzęcy zachwycała przybyszów. Wędrujący po ziemi gorzowskiej i zielonogórskiej zetknęli się z piękną przyrodą oraz również z fantastycznymi przykładami "glupoty" ludzkiej. Mowa tu oczywiście o Międzyrzeckim Rejonie Umocnionym, czyli o potężnym systemie podziemnych fortyfikacji wybudowanych przez faszystowskie Niemcy. Budowli, które zostały zaadaptowane obecnie również przez przyrodę. Można się o tym było przekonać w rejonie miejscowości Wysoka, gdzie utworzono w części tych obiektów rezerwat przyrody "Nietoperek", aby zapewnić spokój nietoperzom zamieszkującym podziemne bunkry. Ktoś inny z mieszkańców Aleksandrowa zajął zapewne w obszar Borów Tucholskich, gdzie były jagody, a teraz zapewne już są grzyby. Ci co woleli lub musieli wypoczywać w okolicy naszego miasta wybierali się zapewne nad Zbiornik Jezioro utworzony na rzece Warcie, mieszkali w średniowiecznym uniejowskim zamku, leżącym również na tą rzeką, gdzie mogli zawrzeć bliższą znajomość z duchem - "Białej Damy". Może również przebywali nad Zbiornikiem Sulejowskim, w Borkach, Smardzewicach lub nad Pilicą w Sulejowie, Spale czy Inowłodzu. Są to również miejscowości, w których oprócz ciekawej przyrody spotkać mogliśmy liczne dowody ich wielowiekowej i często fascynującej historii. Dla miłośników historii, przyrody oraz niezbyt męczących wędrowek znakomitym obszarem wypoczynku były Góry Świętokrzyskie, gdzie fantastyczne krajobrazy przepłatają się z obiektami pamiętającymi najstarsze fragmenty historii Polskiego Państwa.

Również zapewne Wyżynę Krakowską - Częstochowską wraz z Ojcowskim Parkiem Narodowym odwiedziło wielu spośród nas. Tu mogli znaleźć wszystko. Zbiorniki wodne umożliwiające kąpiel, fantastyczne tereny spacerowe po wapiennych skałkach, setki jaskiń oraz liczne zabytki. O Krakowie i Wieliczce to nawet w tym artykule już nie wspomnę.

W tym przypomnieniu wakacyjnych wędrowek z szybkością czytania tego tekstu dotarliśmy do południowych regionów Polski. Tu spędzali czas głównie miłośnicy wędrowek pragnący zdobywać górskie szczyty. Można było regenerować nadwątłone siły wędrując górkami szlakami biegnącymi od Tarnicy w Bieszczadach po Góry Izer-

skie w Karkonoszach. Można było zdobyć najwyższy szczyt Polski - Rysy w Tatrach, czekać w kolejce na Giewont, spłynąć tratwami przez słynny pieniński przełom rzeki Dunajec, zwiedzić przepastne lochy twierdzy kłodzkiej oraz zajrzeć do tysięcy innych ciekawych miejsc.

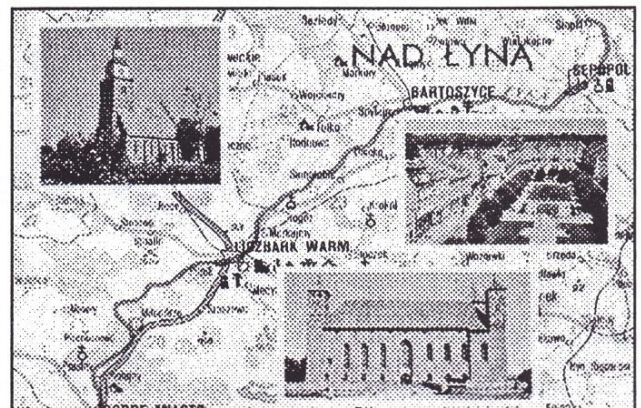
Niestety, aura dla wielu wyjeżdżających nie była łaskawa. Tegoroczne lato nie rozpieszczało nas piękną pogodą. Chyba dało się to odczuć najbardziej nad Bałtykiem. Przy tej okazji wyszły na jaw mankamenty polskiej turystyki i wypoczynku. Okazało się wyraźnie, że nasze ośrodki są marnie przygotowane na niesprzyjające warunki atmosferyczne. Brak krytych basenów oraz innych urządzeń sportowo - rekreacyjnych osłoniętych przed zimnem i deszczem spowodował, że wielu turystów i wczasowiczów ograniczyło lub zrezygnowało z wyjazdów. Również swoje słabe punkty jak co roku ukazała nam na przykład gastronomia. Wędrując wraz z młodzieżą po okolicach Krakowa mieliśmy problemy z obiadami, ponieważ wiele miejscowości nie posiada barów ani restauracji, z wyjątkiem oferujących piwo i hot-dogi.

Również wiele miejsc godnych odwiedzenia przez turystów ciągle jeszcze wymaga uporządkowania i przywrócenia im dawnej świetności. Mam jednocześnie nadzieję, że tegoroczny sezon letni nie przyczynił się do dewastacji ciekawych miejsc i przyrody. Myślę, że coraz bardziej potrafimy docenić pamiętki naszej przeszłości oraz to co pozostało z dawnego środowiska naturalnego.

Kończąc ten artykuł pragnąłbym jeszcze tylko przypomnieć, że aby spędzić następne wakacje w sposób interesujący, trzeba już dzisiaj o tym pomyśleć. Oczywiście o ile zapewne oferta biur podróży będzie znów szeroka, to trzeba jednak zastanowić się gdzie warto pojechać oraz jak na to zdobyć pieniądze. Jest to zapewne najtrudniejsza dla wielu sprawa. Ale tylko myślenie o niej już może ułatwić zdobycie funduszy na letnie wyjazdy.

Ale jak już wspominałem zbliża się jesień, a następnie zima. Te pory roku mają również swoje dobre strony i o ile są takie możliwości to należy z nich skorzystać i wybrać się w kolejną podróż swoich marzeń.

Andrzej Benedykt Kuropatwa



ABC gospodarki i finansów gminy

REALIZACJA ZADAŃ INWESTYCYJNYCH ZA I PÓŁROCZE 1996 R.

W tegorocznym budżecie Rada Miejska zaplanowała wydać na inwestycje kwotę 6.447.883 zł. Pieniądze te pochodzą z następujących źródeł:

1. Pozostałość środków z 1995 r. - 418.827 zł

2. Planowana suma w budżecie na 1996 r. - 1.827.400 zł

3. Planowane pożyczki z NFOŚ, WFOŚ - 2.000.000 zł

4. Planowane dotacje - 1.644.280 zł

5. Środki ludności - 557.376 zł.

Za pierwsze sześć miesięcy wydatkowano kwotę 712.312 zł, zaciągnięto pożyczki w wysokości 100.000 zł, a dotacji otrzymano 95.000 zł.

ROZLICZENIE ZADAŃ INWESTYCYJNYCH ZA I PÓŁROCZE 1996 R.

L.p.	Zadania inwestycyjne	Planowane środki w zł				Wykonanie za 6 m-cy
		Pozost. z 1995 r.	W budżecie 1996 r.	Dotacje, pożyczki, środki ludności	Razem	
1	Oczyszczalnia ścieków z pracami towarzyszącymi	7.955	435.500	1.535.500	1.978.455	-
2	Komunalna sieć kanalizacyjna	87.359	101.459	310.000	498.818	251.138
3	Komunalna sieć wodociągowa	-	115.000	305.000	420.000	12.035
4	Wodociągi wiejskie	95.220	171.124	1.058.656	1.325.000	7.452
5	Komunalna sieć ciepłownicza	9.643	178.000	490.000	677.643	52.642
6	Budowa ulicy Wojska Polskiego	36.930	213.070	200.000	500.000	-
7	Uzbrojenie terenu os. "Słonecznego"	65.000	200.000	200.000	465.000	64.755
8	Wysypisko odpadów Zgnięte Błoto	9.318	7.182	-	16.500	8.296
9	Gazociąg w ulicy Zgierskiej	-	12.000	103.000	115.000	-
10	Budowa oświetlenia ulic	10.935	29.065	-	40.000	296
11	Budowa szkoły w Beldowie	43.942	50.000	-	93.942	47.551
12	Budowa SP nr 3	-	250.000	-	250.000	250.000
13	Zakup sprzętu komputerowego	18.150	-	-	18.150	18.150
14	Odbudowa rowów melioracyjnych	34.375	15.000	-	49.375	-
15	Budowa Domu Pogrzebowego	-	50.000	-	50.000	-
	Razem:	418.827-	1.827.400	4.201.656	6.447.883	712.312

1. Oczyszczalnia ścieków

Obecnie wykonawca oczyszczalni "pod klucz" - krakowski "HYDROTREST" s.a. opracowuje dokumentację techniczną, natomiast gmina ogłosiła przetarg na wykonanie przyłącza energetycznego. Opóźnienie jakie występuje przy realizacji tego zadania było spowodowane trudnościami wykonawcy w uzyskaniu pozytywnej opinii Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego, dotyczącej oddziaływania oczyszczalni na środowisko.

2. Komunalna sieć kanalizacyjna

Zakończona została budowa pierwszego odcinka kolektora sanitarnego odprowadzającego ścieki do oczyszczalni. Jego długość wynosi 537 mb. Dalsza budowa kolektora będzie prowadzona w roku przyszłym w uzyskaniu dotacji oraz zaciągnięciu kredytów.

3. Komunalna sieć wodociągowa

W roku bieżącym będzie wybudowany jedynie wodociąg o długości 1650 mb., łączący ul. Daszyńskiego z wsią Ruda Bugaj wzdłuż drogi do cegielni.

4. Wodociągi wiejskie

Dotychczas w ramach zamówień publicznych zostali wyłonieni wykonawcy następujących wodociągów: Adamów Nowy - Adamów Stary, Jastrzębie Górne (I etap) oraz Krasnodęby na łączną sumę 540 tys. zł. Wymienione wodociągi zostaną ukończone jeszcze w tym roku.

5. Komunalna sieć ciepłownicza

Została wybudowana sieć ciepłownicza od

ul. Waryńskiego do ul. Bankowej. W tym miesiącu popłynęło ciepło z ciepłowni miejskiej do Przedszkola nr 1 przy ul. Okrzei. W roku przyszłym zostanie podłączona Szkoła Podstawowa nr 3. Do sieci tej zostaną również włączeni prywatni właściciele domów.

6. Budowa ul. Wojska Polskiego

Rozpoczęcie realizacji tego zadania uzależnione jest od wejścia na budowę generalnego wykonawcy modernizacji tej ulicy - DODP w Łodzi. Obecnie została wykonana dokumentacja na odcinek ul. Wojska Polskiego od Bankowej do rogatek gminy.

7. Uzbrojenie terenów osiedla "Słonecznego"

W ramach tego zadania zostanie wybudowana ul. Poselska, która połączy ul. Konstytucyjną z ul. Piłsudskiego. Inwestycja powinna być zrealizowana w tym roku.

8. Wysypisko Zgnięte Błoto

Została zakupiona prasa hydrauliczna do zgniatania butelek plastikowych, puszek, makulatury i odpadów domowych. Obecnie maszyna została użyczona Spółdzielni "Przodownik", która prowadzi na terenie gminy selektywną zbiórkę surowców wtórnych.

9. Gazociąg w ul. Zgierskiej

W tym roku zostanie wybudowany gazociąg o średnim ciśnieniu o długości 1200 m b. łączący ul. Warszawską z ul. Wolności. Koszt inwestycji - 180 tys. zł. Zadanie zostanie zakończone w tym roku.

10. Budowa oświetlenia ulicznego

Do końca roku zostanie wykonane oświetlenie we wsi Beldów oraz na ul. Bruźca.

11. Budowa szkoły w Beldowie

W roku bieżącym zostanie zamontowana stolarka okienna i drzwiowa, wykonana będzie instalacja elektryczna i centralne ogrzewanie. Koszt inwestycji - 130 tys. zł.

12. Remont SP nr 3

Przekazane szkole środki zostały wykorzystane na wykonanie pokrycia dachu oraz montaż stolarki. W tym roku zostanie zakończony stan surowy budynku.

13. Zakup sprzętu komputerowego

Został zakupiony sprzęt komputerowy dla Wydziału Geodezji i Gospodarki Przestrzennej w celu usprawnienia jego pracy.

14. Odbudowa rowów melioracyjnych

Inwestycja obejmuje odbudowę rowów melioracyjnych przy drodze Beldów - Ciężków o długości 1500 mb. oraz we wsi Sanie o długości 763 mb. Koszt inwestycji około 50 tys. zł. Termin realizacji - II półrocze b.r.

15. Budowa domu pogrzebowego

Budowa domu pogrzebowego na terenie cmentarza (skrzyżowanie ul. Piotrkowskiej i Krótkiej) zostanie rozpoczęta w tym miesiącu. Obecnie prowadzone jest postępowanie przetargowe na zakup materiałów budowlanych. Inwestycja prowadzona jest przez Rzymskokatolicką Parafię pw. św. Rafała.

Opracował: Piotr Zentera

SPORT * SPORT * SPORT

Tomasz Ścigaczewski wicemistrzem świata!

Z ogromną radością donosimy, że nasz aleksandrowski lekkoatleta Tomasz Ścigaczewski zdobył srebrny medal na Mistrzostwach Świata Juniorów w lekkiej atletyce, które odbyły się 25 sierpnia b.r. w Sydney w Australii. W biegu przez płotki na 110 m Tomek uzyskał rewelacyjny czas 11,88 sekundy, co plasuje go w ścisłej czołówce światowej zawodników -

juniorów.

Ten oszalamiający sukces Tomek Ścigaczewski zawdzięcza swojemu niezastąpionemu trenerowi Leszkowi Lipińskiemu, z którym wspólnie dzieli smak zwycięstwa. Obaj panowie zostali w dniu 12 września zaproszeni na uroczyste posiedzenie Zarządu Miejskiego, gdzie wręczono im listy gratulacyjne i złożono

serdeczne podziękowania. Zarząd postanowił przyznać obydwu twórcom tego bezprecedensowego sukcesu stosowne nagrody.

Przyłączamy się do gratulacji, a jednocześnie pragniemy złożyć serdeczne życzenia dalszej wytrwałości w dążeniu do kolejnych zwycięstw. Niecierpliwie czekamy na złoto.

redakcja

"Jedynka" nie daje za wygraną

W Hali Sportu "Górnika" w Zabrzu w dniach 6 - 7 września odbył się II Ogólnopolski Turniej Minisiatkówki.

Startowało 380 dziewcząt i chłopców z całej Polski w reprezentacjach makroregionów /każdy z makroregionów wystawił po dwa zespoły dziewcząt i chłopców/. Przepiękną scenerią zostali powitani wszyscy uczestnicy turnieju, a już jak przystało na gospodarzy Zabrza nie zabrakło orkiestry górniczej. W otwarciu imprezy uczestniczyły władze centralne, a wielką niespodzianką było uczestnictwo 8 - osobowej

grupy olimpijczyków z Atlanty.

Makroregion Centralny reprezentowały dziewczęta Szkoły Podstawowej Nr 1 z Aleksandrowa Łódzkiego, zawodniczki MDK - UKS - "Jedynka".

Młode siatkarki z "Jedynki" spisały się bardzo dobrze. Dziewczęta startowały w dwóch grupach wiekowych - rocznik 1983 i rocznik 1984. W sumie na 32 startujące zespoły dziewczęta z rocznika 1984 zajęły 4. miejsce w Polsce, natomiast z rocznika 1983 zajęły 5. miejsce. To duży sukces dziewcząt ze Szkoły

Podstawowej Nr 1 w Aleksandrowie Łódzkim.

Podajemy nazwiska dziewcząt reprezentujących Makroregion Centralny MDK - UKS - "Jedynka" w turnieju: Izabela Kasprzyk, Emila Zimoląg, Dorota Paczesna, Aleksandra Kaszuba, Kamila Ochocka i Joanna Mikołajczyk. Trenerem Makroregionu Centralnego był jak zawsze niezawodny Marian Buchali. Życzymy zespołowi dziewcząt jak i trenerowi zdobycia w najbliższym czasie mistrzostwa Polski.

Ze sportowym pozdrowieniem
Zbigniew Walczyk

KRONIKA
POLICYJNA

28 sierpnia o godz. 14.10 doszło do zderzenia samochodu VW Transporter z Polonezem. Straty oszacowano ogółem na 6 tys. zł.

29 sierpnia, o godz. 0.05 w miejscowości Antoniew przy posesji nr 51 kierujący samochodem VW Passat z nieustalonych przyczyn zjechał do rowu uszkadzając poważnie pojazd. Policja ustaliła, że obecny na miejscu zdarzenia właściciel pojazdu znajduje się pod wpływem alkoholu, lecz twierdzi, iż to nie on kierował nim w momencie zdarzenia. Według słów właściciela gonił on na piechotę (sic!) skradziony mu wcześniej w Zgierzu pojazd, w związku z czym nie umie powiedzieć kto spowodował wypadek. Postępowanie w toku.

Tego samego dnia o godz. 18.40 kierujący Mazdą wymusił pierwszeństwo przejazdu na jadącym samochodem Alfa Romeo, wskutek czego ten ostatni zmuszony został do gwałtownego manewru, co skończyło się uderzeniem w drzewo. Zdarzenie to miało miejsce na skrzyżowaniu ulic Piotrkowskiej i Wolności. Straty oszacowano na 1 tys. zł. Czynności prowadzi KP Aleksandrów.

30 sierpnia o godz. 11.30 na ul. Konopnickiej kierujący Polonezem mieszkaniec Łodzi w trakcie cofania zderzył się z zawracającym Oplem Omega. Straty 450 zł. Sprawcę ukarano manda-

tem karnym w wysokości 150 zł.

31 sierpnia o godz. 18.50 na ul. Piotrkowskiej zatrzymano do kontroli Fiata 125p, którego kierowca Władysław J. znajdował się pod wpływem alkoholu.

Pobrano krew do badania laboratoryjnego.

1 września o godz. 0.10 na ul. Kółłataja zatrzymano kierującego Fiatem 126p Tomasza K. Okazało się, iż nie posiada on dokumentów uprawniających do prowadzenia pojazdu, a ponadto znajduje się w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Pobrano krew do badania laboratoryjnego.

W tym samym dniu o 17.15 z ul. Kilińskiego skradziono samochód Fiat 126p. W wyniku podjętych czynności Policja ustaliła, iż pojazd ten został porzucony w miejscowości Brużycy. Niestety, wcześniej został uszkodzony i okradziony z akcesoriów. Straty oszacowano na 250 zł.

Również w tym samym dniu o godz. 22.40 na ul. Wojska Polskiego 165 kierujący samochodem Volvo z nieustalonych przyczyn zjechał na lewą stronę drogi i uderzył w słup oświetleniowy. Sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia. W wyniku wypadku ranne zostały dwie osoby - pasażerowie samochodu.

2 września o 17.30 na ul. Wierzbinińskiej zatrzymano pijanego rowerzystę. Sporządzono wniosek do Kolegium.

3 września o godz. 7.50 w miejscowości Prawęcice na drodze gruntowej odnalezione zostały zwłoki mężczyzny. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz wykluczył udział osób trzecich.

Tego samego dnia o godz. 17.30 na ul. Wojska Polskiego kierujący samochodem Fiat 126p Grzegorz W. nie zachował należytej odległości i uderzył w poprzedzający go samochód Polonez kierowany przez Romana G. Ten z kolei w wyniku uderzenia w tył uderzył w innego Poloneza kierowanego przez Jolantę G. Łączne straty oszacowano na 2 tys. zł. Sprawcę ukarano mandatem karnym w wysokości 200 zł.

4 września o godz. 18.00 w parku na pl. Kościuszki nietrzeźwy Bogusław S. wywołał zgorzienie przechodniów poprzez załatwienie swej potrzeby fizjologicznej. Patrol Policji zatrzymał nieobyczajnego sprawcę, a następnie sporządzony został wniosek do Kolegium.

6 września w jednym z mieszkań przy ul. Bratoszewskiego Policjanci z KP Aleksandrów ujawnili punkt nielegalnego wyrobu alkoholu. Na miejscu zabezpieczono aparaturę oraz znaczne ilości zacieru i gotowego wyrobu. Postępowanie w toku.

9 września o godz. 8.30 na ul. Wojska Polskiego kierujący samochodem VW Golf Marek Ch. jadąc w kierunku Łodzi nie zachował należytej ostrożności przy wykonywaniu manewru wyprzedzania i doprowadził do czołowego zderzenia z Fiatem 126p kierowanym przez Krzysztofa K. W wyniku wypadku poważnych obrażeń doznali obydwaj kierowcy.

bj



Gabinet stomatologiczny
ZAPRASZA

dr Marta Lipska

Aleksandrów, ul. Ściegiennego 5/6
(budynek przedszkola)

środa 9.00 - 11.00
czwartek 16.00 - 18.00
sobota 9.00 - 13.00

lim

Korepetycje
z matematyki
udziela
mgr matematyki
tel. 12 29 09

PEDAGOG
KOREKCYJNY
(reedukacja)

tel. grzecz.
po 18.00
12 25 91

"**ALKON**" Spółka z o.o.

w Aleksandrowie Ł.,
ul. Zgierska 47/57

ZATRUDNI

doświadczonych pracowników
w zawodach:

- **TOKARZ**

- **SPAWACZ - ŚLUSARZ**

Zgłoszenia osobiste
lub telefoniczne pod numerem

12 18 57

Pracownia Turystyczno - Krajoznawcza
" A B K "

95-070 Aleksandrów Łódzki,
ul. Wschodnia 3,
tel. 12-23-02

Z A P R A S Z A

zainteresowanych imprezami turystycznymi
oraz informacją turystyczną
do Biura Pracowni
czynnego od poniedziałku do piątku
w godzinach 16.00.- 20.00

**MIEJSKI OŚRODEK SPORTU
I REKREACJI**
w Aleksandrowie Łódzkim

organizuje w dniach
28.09. - 20.10.1996 r.
turniej amatorskich szóstek
piłkarskich.

Zgłoszenia przyjmujemy do 25.09.1996 r.
Aleksandrów, ul. 11 Listopada 98,
tel. 12 44 84

ZŁOM

wywożę

tel.

16 67 79

PRZYJMĘ NA NAUKĘ ZAWODU

uczni
po szkole podstawowej

w zawodzie elektromechanika

Aleksandrów Łódzki
ul. Ogrodowa 18
tel. 12 12 00

TAXI 919

RADIO MPT

NASZE TELEFONY

919

NASZE TELEFONY

303-517

303-518

303-519

303-520

CO NOWEGO W BANKU SPÓŁDZIELCZYM W ALEKSANDROWIE?

Po 6-tygodniowej przerwie wakacyjnej Bank przy ul. Ogrodowej 14 powrócił do zmianowego systemu pracy i placówka ta jest czynna

codziennie w godzinach 7.30 - 17.00,
we wszystkie soboty w godzinach 8.00 - 12.00.

Punkt Kasowy BS przy ul. Wojska Polskiego 65/67 jest czynny
codziennie w godzinach 9.00 - 16.00.

Punkty Kasowe Banku nie pracują w soboty.

Z dniem 2 września 1996 r. Zarząd Banku Spółdzielczego obniżył oprocentowanie wszystkich rodzajów kredytów udzielanych przez Bank.

Bank może udzielać kredytów preferencyjnych dla rolnictwa - na jego rozwój i drobną wytwórczość na wsi. Kredyty te udzielane są w oparciu o umowy z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Wszystkich zainteresowanych tą formą kredytów zapraszamy do Banku przy ul. Ogrodowej.

Z dniem 1 lipca 1996 r. po przepracowaniu 35 lat w Banku, przeszedł na emeryturę Główny Księgowy Pan Jan Mischak. Stanowisko Głównego Księgowego Banku objęła Pani Anna Ruszkowska, która pełni również funkcję wiceprezesa Zarządu Banku.

Wyniki finansowe Banku uzyskane za 8 miesięcy roku bieżącego, potwierdzają jego dobrą kondycję. Wypracowano zysk brutto w kwocie 174 tys. zł. Inne wskaźniki opisujące efektywność gospodarowania, kształtują się także na dobrym poziomie.

Bank Spółdzielczy w Aleksandrowie Ł. na liście rankingowej grupy zrzeszonej w Banku Unii Gospodarczej S. A. już od wielu lat zajmuje dobrą pozycję.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług. Ogromna ilość Klientów obdarzyła już nas zaufaniem. Jest to dla nas najcenniejszy rodzaj kapitału. Pozwala on rozwijać się i spokojnie patrzeć w przyszłość naszą i naszych Klientów.

PREZES ZARZĄDU BS
inż. Barbara Nowak